

**PROTOKÓŁ nr 25**  
z posiedzenia  
**Komisji Bezpieczeństwa**  
**Rady Miejskiej w Radomiu**  
z dnia 24 maja 2023 r.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie komisji oraz zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Posiedzenie otworzyła i prowadziła radna Małgorzata Półbrattek - przewodnicząca komisji, która powitała członków komisji oraz zaproszonych gości.

Radni nieobecni: Kinga Bogusz.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** przedstawiła porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 24 z posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie pism, które wpłynęły do komisji.
3. Problematyka przestępstw wśród nieletnich.
4. Informacja na temat działalności Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu.
5. Sprawy różne.

Porządek posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie.

**Ad. pkt 1** Protokół nr 24 z posiedzenia komisji został przyjęty (5 radnych za, 0 przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu).

**Ad. pkt 2 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** powiedziała, że komisja wróci do niektórych pism, które już były rozpatrywane, ponieważ osoby, które je skierowały nie są usatysfakcjonowane odpowiedzią.

Przewodnicząca przypomniała, że na poprzednim posiedzeniu komisja zajmowała się pismem w sprawie wyznaczenia przejścia dla pieszych przez ul. Stalową w Radomiu i wtedy ustalono, że MZDiK sprawdzi czy byłaby możliwość, aby PFRON dofinansował wykonanie fragmentu chodnika i przejścia dla pieszych.

**Przedstawiciel MZDiK Bogusław Jończyk** poinformował, że MZDiK jest za wybudowaniem przejścia dla pieszych i dodatkowego chodnika, a także wykonaniem oświetlenia. Wyjaśnił, że MZDiK zwrócił się do skarbnika miasta o wygospodarowanie środków na ten cel, natomiast ciężko jest mu powiedzieć czy te środki zostały przyznane, ponieważ rozmowy w tej sprawie prowadzi pan dyrektor.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** zapytała czy MZDiK posiada już informację czy PFRON mógłby partycypować w kosztach?

**Przedstawiciel MZDiK Bogusław Jończyk** powiedział, że nie rozmawiał z księgową ponieważ zapomniał o tym.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** poprosiła o przesłanie informacji w tej sprawie do Biura Rady Miejskiej.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratak** wróciła do pisma mieszkańca dotyczącego m.in. wykonania częściowego chodnika na skrzyżowaniu ulic Przytycka/Traktorzystów/Taczowska w Radomiu. Poinformowała, że te tereny należą do trzech właścicieli, a ponieważ w piśmie nie sprecyzowano w którym miejscu ten chodnik miałby się znajdować, komisja zwróci się do pana z prośbą o wskazanie dokładnej lokalizacji chodnika. Przewodnicząca wyjaśniła, że komisja musi posiadać wiedzę czy teren na którym pan wskazuje tę lokalizację należy do Gminy Miasta Radomia, aby móc rozstrzygnąć czy jest właściwa do procedowania tej sprawy.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratak** poinformowała, że do komisji wpłynęło pismo mieszkanki ul. Wysokiej, które w części zawiera kwestie z zakresu bezpieczeństwa.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że z tyłu za posesją pani jest blok spółdzielni mieszkaniowej i między tym blokiem a posesją pani spółdzielnia mieszkaniowa wybudowała miejsca postojowe dla mieszkańców. To miejsce nie jest oznaczone jako parking, bo gdyby było, to musiałoby być odsunięte 3 m od pani posesji, a jest tuż przy posesji. Pani wielokrotnie pisała różne pisma do spółdzielni. Chodzi o to, żeby po prostu to jakoś unormować i albo spółdzielnię jak gdyby zmusić żeby cofnęła trochę ten teren swój zgodnie z przepisami i zrobiła parking, a jeżeli tego nie chce zrobić, to może żeby straż miejska lub policja dawały mandaty, albo pomyśleć o jakimś oznakowaniu.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratak** powiedziała, że nie zna przepisów, dlatego chciałaby dopytać w odległości 3 m od czego miałby się znajdować ten parking?

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że według tej pani parkingi muszą znajdować się w odległości 3 m od granic działki.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratak** powiedziała, że nie ma takiej możliwości, bo na żadnym osiedlu nie mogłoby być żadnego parkingu.

**Radny Adam Bocheński** powiedział, że to pani tak mówi, a co mówi o tym prawo.

**Zastępca komendanta Straży Miejskiej Grzegorz Sambor** powiedział, że przejechał tamtędy i zrobił taką wizję lokalną, aby zobaczyć jak wygląda cały ten teren. Pani mieszka pod nr 7 i jednocześnie graniczy z prywatnym gabinetem lekarskim, z tyłu rzeczywiście jest blok 25 Czerwca 71A z tego co pamięta, z tym że wjazd do tego bloku jest oznaczony znakiem B-1 czyli zakaz ruchu w obu kierunkach, ale nie dotyczy mieszkańców bloków 25 Czerwca 71 i 71A. Całe podwórko wyłożone jest ażurowymi płytami. Te samochody rzeczywiście stoją w taki sposób, że są zarówno po jednej jak i po drugiej stronie, czyli na wysokości tej posesji, natomiast nie wypowie się w ogóle co mówią o tym przepisy. Przepisy obecnie obowiązujące mówią o odległości ok. 10 m od okien budynków, z tym że nie wolno parkować tyłem, czyli rurą wydechową skierowaną w kierunku okien. Z tego co się orientuje, ale nie chciałby też nikogo wprowadzać w błąd, przepisy może wyegzekwować nadzór budowlany. Powiedział, że nie zna przepisów na podstawie których straż miejska mogłaby kogoś ukarać.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że tylko nadzór budowlany może ukarać. Wyjaśniła, że nawet jeżeli

budowa nie wymaga zgłoszenia, a w tym wypadku jeżeli są to miejsca postojowe i nie jest ich więcej niż 10 to nie wymaga to zgłoszenia, to trzeba wykonywać to zgodnie z prawem budowlanym, które nakazuje zachowanie pewnych odległości.

**Zastępca komendanta Straży Miejskiej Grzegorz Sambor** powiedział, że samo podwórko jest oznakowane w taki sposób, że każdy kto jest mieszkańcem bloku może tam wjechać i zostawić samochód bez żadnej konsekwencji. Wyjaśnił, że jego zdaniem jedynym, dobrym rozwiązaniem byłoby to, żeby zwrócić się do spółdzielni mieszkaniowej i tylko do spółdzielni mieszkaniowej, chociażby przez nadzór budowlany, żeby te przepisy.... Tylko i wyłącznie należałoby wymusić na spółdzielni. Jeżeli chce niech zrobi organizację ruchu, ale organizacja ruchu wiąże się automatycznie z tym, że musi to być zrobione pod wszystkimi rygorami, czyli ustalone są miejsca parkingowe, ustalone odległości, itd. Zasadnym byłoby zwrócić się do nadzoru budowlanego jeśli o to chodzi.

**Przedstawiciel MZDiK Bogusław Jończyk** powiedział, że z tego co się orientowali, to spółdzielnia zrobiła to nie jako parking, tylko ażur który odprowadza wodę, a kto gdzie chce, niech sobie parkuje we własnym zakresie. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o chodnik przy pani posesji to MZDiK poszerzyło chodnik kosztem zielenca i czekają na wstawienie 12 sztuk słupków wzdłuż chodnika, żeby uniemożliwić parkowanie wzdłuż tego chodnika.

**Radny Robert Fiszer** zapytał czy skoro jest takie oznakowanie, że nie dotyczy mieszkańców straż miejska oraz policja mogą wystawiać mandaty?

**Zastępca komendanta Straży Miejskiej Grzegorz Sambor** odpowiedział, że nie, ponieważ ten znak zwalnia mieszkańców.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** poinformowała, że do komisji wpłynęło pismo mieszkańców osiedla Wośniki w sprawie poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Po zapoznaniu się z treścią pisma, członkowie komisji postanowili przekazać pismo mieszkańców do prezydenta, z prośbą o ustosunkowanie się do jego treści i udzielenie odpowiedzi zainteresowanym.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** poinformowała, że do komisji wpłynęło pismo dotyczące zakłócania ciszy na Placu Konstytucji 3 Maja. Przewodnicząca zapoznała zebranych z treścią pisma, a następnie poprosiła przedstawicieli straży miejskiej oraz policji o odniesienie się do sprawy.

**Zastępca komendanta Straży Miejskiej Grzegorz Sambor** wyjaśnił, że przygotowując się do posiedzenia komisji sprawdził cały ich zasób interwencji na Placu Konstytucji 3 Maja, bez wyszczegółowienia numeru i od początku 2023 r. na Placu Konstytucji było zgłoszonych i podjętych 66 interwencji, z tego 34 dotyczyły ogólnie zakłócania porządku publicznego, zakłócania ciszy nocnej itp. Zastępca komendanta powiedział, że po zapoznaniu się z pismem, nie do końca może się zgodzić z panią zgłaszającą. Był w lokalu na którego działalność pani się skarży, który obecnie jest wystawiony na sprzedaż. Głośniki, które są w tym lokalu to małe komputerowe głośniki. Właściciel przyznał, że w 2019 roku, jeszcze przed pandemią były zgłoszenia,

dostawał mandaty i grzywny za zakłócanie ciszy nocnej, ponieważ wynajmował kapelę, żeby grała na ogródku, natomiast w tym roku kapela grała na ogródku tylko raz 12 maja. Jeżeli chodzi o zgłoszenie z 1 maja to funkcjonariusze straży miejskiej podjęli interwencję w lokalu, natomiast nie potwierdzili głośnej muzyki. Zależy co kto uważa, że jest głośno, stąd też potrzebna jest straży miejskiej informacja o zgłaszającym, bo w razie gdyby funkcjonariusze nie potwierdzili tego zgłoszenia, to jest to tzw. zgłoszenie wnioskowe, czyli na czyjś wniosek. Oni mogą reprezentować w sądzie jak najbardziej, jeśli nie potwierdzają tego zgłoszenia, a wcześniej miało miejsce zakłócanie, ale niestety pani nie wyraziła zgody. W dniu dzisiejszym pani była na rozmowie u pana komendanta, przekazała wszystkie swoje dane i poprosiła, aby w jej imieniu, jeżeli będzie zakłócanie ciszy nocnej będzie chciała reprezentować siebie i mieszkańców w sądzie. Zastępca komendanta powiedział, że odniesie się jeszcze do innej rzeczy, bo tu jest geneza tego wszystkiego. Wyjaśnił, że gdy rozmawiał z właścicielem lokalu, to okazało się że on ma z kolei zastrzeżenia do tej pani, dlatego uważa, że podejmując tam interwencję i zajmując się tą sprawą wejść w środek konfliktu. Z tego co mówił właściciel wynika, że zgłaszał funkcjonariuszom policji, że pani wylewała na jego gości wodę, że zalewa mu lokal, itd.. Generalnie tego jest bardzo dużo, łącznie z tym, że właściciel oświadczył, że będzie składał na policji zawiadomienie o nękanii przez panią. Zastępca komendanta dodał, że sam Plac Konstytucji generuje dużo problemów zarówno straży miejskiej jak i policji, bo zrobiło się tam zagłębienie klubowe i restauracyjne. Cieszy się z jednej strony, że dzielnica żyje, natomiast jego zdaniem nie restauracjami powinna stać ul. Żeromskiego (to jest tylko i wyłącznie jego zdanie, nie straży miejskiej). Uważa, że na terenie miasta powinna obowiązywać prohibicja. Pan zastępca powiedział, że największy problem generują im Żabki, których jest 5 w okolicy ścisłego centrum. To są te lokale nad którymi ciężko jest im zapanować i to musi przyznać, mimo, że monitoring zgłasza im na okrągło interwencje związane z zakłócaniem porządku, ze spożywaniem alkoholu. Iles osób ukarzą, zatrzymają, wylegitymują i doprowadzą do porządku, natomiast przy takiej liczbie osób, gdy np. na fontannach jest 150 czy 200 osób i ileś z tych osób kupiło sobie piwo w Żabce i idzie tam pić, w tym tłumie nie są w stanie z takimi siłami jakie posiadają (jest 2 patrole straży miejskiej w okresie weekendu czyli z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę) zagwarantować bezpieczeństwa, ponieważ w razie jakiejś większej awantury nie mają sił i środków na to, żeby zadziałać nad tym tłumem. Muszą się posiłkować kolegami, którzy mają oddziały prewencji i w razie czego mogą zadziałać. Są cały czas w kontakcie z komendantem Michorkiem i planują wspólnie podjęcie jakichś działań, które doprowadzą do tego, że będzie większe poczucie bezpieczeństwa na ul. Żeromskiego. Monitoring oczywiście ich wspomaga i działają na bieżąco, ponieważ 95% interwencji o których powiedział jest zgłoszonych z monitoringu miejskiego. Może to jest śmiała propozycja z jego strony dotycząca prohibicji, ale myśli, że dzięki temu mieliby 50% mniej pracy i byłoby większe bezpieczeństwo na terenie miasta. Zastępca komendanta dodał, że rozmawiał też z właścicielami tych lokali i oni również widzą ten sam problem, że wszyscy nie są w jednym miejscu, czyli ogrodzeni tymi słupkami i nie piją w miejscu do tego wyznaczonym, tylko cały czas przemieszczają się.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** poinformowała, że u niej w wydziale wszczęte jest postępowanie - nie wie czy ta sama pani to zgłaszała, ale też chodziło o nagłośnienie i muzykę. Wyjaśniła, że wystosowali do MZDiK pismo z zapytaniem czy lokalizacja jest legalnie prowadzona. Pani dyrektor dodała, że w ubiegłym roku też był ten temat poruszany i też był problem z nagłośnieniem, z tą muzyką, i w końcu pan odstąpił chyba od prowadzenia tego ogródka. Sprawa jest tego rodzaju, że tam rzeczywiście są te małe urządzenia elektroniczne i one są dopuszczone do używania do godz. 22, a po 22 jeżeli powodują uciążliwość to może wejść WIOŚ i nałożyć opłaty karne, więc na pewno jeżeli coś takiego by miało miejsce to oni prowadzą to postępowanie w tym zakresie. Pani dyrektor powiedziała, że wydaje jej się, że tak jak straż miejska ustala, to tam jest jeszcze tło, więc to się wszystko kumuluje.

**Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Radomiu kom. Paweł Lenarcik** powiedział, że sprawdzili w systemie policyjnym i za pomocą numeru alarmowego 112 od 1 stycznia ubiegłego roku do chwili obecnej odnotowano 16 interwencji dotyczących stricte baru mieszczącego się przy placu Konstytucji 3 Maja 5. Są to interwencje w różnych godzinach: 22.47, 1.00, 1.04, 23.36, 1.16, 23.23, 22.31, 22.27, 23.53, 23.44, 4.00, 23.14, 22.09, 21.15, 22.12 i 22.03. Co do zarzutu stawianego przez panią, że nie jest zadowolona z jakości podejmowanych czynności przez policjantów, to trudno mu się do tego odnieść. Policjanci na pewno mają świadomość tego, że tam jest monitoring i widać jak te czynności podejmują. Tak jak powiedział pan zastępca komendanta SM, tam jest ogródek piwny, więc często też jest tak, że nawet gdy lokal jest zamknięty, ten ogródek fizycznie jest po prostu. To nie jest jakoś zabezpieczone kratą czy siatką, że nie można tam wejść, tylko prawdopodobnie można tam zostać nawet po zamknięciu. Jeżeli policja otrzymuje zgłoszenie to podejmowane są czynności. Kom. Paweł Lenarcik powiedział, że rozmawiał z kolegami z Komisariatu I Policji, sprawdzili w rejestrze prowadzonych czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia i nie było zgłoszeń dotyczących zakłócania ciszy nocnej przez mieszkańców. Nikt nie zgłosił oficjalnego zawiadomienia o wykroczeniu. Dodał, że często jest tak jak wspominał zastępca komendanta SM, że gdy podjeżdżają patrole, to nawet jeżeli ta muzyka była, to policjanci nie potwierdzą tego, ponieważ osoby przebywające tam widząc oznakowany patrol policji czy straży miejskiej, który podjeżdża, wyłączą tę muzykę i tak naprawdę interweniujący policjanci nie są w stanie stwierdzić czy 2 minuty wcześniej ta muzyka była. Jeżeli mieliby zawiadomienie od jakiegoś z mieszkańców o zakłócaniu ciszy nocnej czy jakimś innym wykroczeniu popełnianym przez klientów tego lokalu czy też przez właściciela lokalu, to na pewno podejmą czynności i będą takie czynności prowadzić, natomiast takich zgłoszeń nie mieli. 16 zgłoszeń wpłynęło do policji za pomocą numeru alarmowego 112 od ubiegłego roku do 20 maja br. Często są to niepotwierdzone interwencje, często kończy się to pouczeniem osób. Jeżeli chodzi o interwencje własne policjantów, bo interwencje o których była mowa wcześniej to interwencje zlecone, to nie jest w stanie odpowiedzieć ponieważ nie prowadzą takiej statystyki. Jeżeli pani czuje się niezadowolona z jakości pełnionej służby przez policjantów podejmujących czynności, to jak najbardziej może zgłosić jakieś swoje zastrzeżenia do komendanta i wtedy

kierownictwo na pewno zleci czynności wyjaśniające i jeżeli się to potwierdzi to będą wyciągnięte konsekwencje. Kom. Paweł Lenarcik powiedział, że trudno mu się odnieść do tego, że policjanci siedzieli w samochodzie i nie podjęli czynności, ponieważ po pierwsze policjanci wyposażeni są w kamery, które rejestrują podejmowane czynności, a po drugie jest to miejsce objęte monitoringiem miejskim. Dodał, że w sezonie letnim, jeżeli tylko jest taka możliwość, korzystają ze wsparcia policjantów oddziałów prewencji, chodzą patrole piesze po ul. Żeromskiego, zaczynają też sezon rowerowy i patrole rowerowe będą jeździć zarówno na ul. Żeromskiego jak i na Borkach. Naczelnik Wydziału Prewencji powiedział, że cały czas chcą, żeby to poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Radomia było na wysokim poziomie, dlatego starają się tymi siłami, które mają, żeby każda interwencja była obsłużona i żeby każdy kto tego potrzebuje otrzymał od nich pomoc.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratek** zapytała zebranych czy mają jakieś uwagi bądź propozycje rozwiązania tej sprawy?

**Radny Adam Bocheński** powiedział, że należałoby wprowadzić zakaz handlu alkoholem, tak jak zrobiły np. Kraków czy Zakopane, ale już chyba jest za późno, żeby zrobiła to Rada Miejska tej kadencji.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratek** powiedziała, że nie zna procedury, ale może warto byłoby np. ogłosić taką społeczną ankietę, żeby mieszkańcy wypowiedzieli się w tej sprawie.

**Naczelnik Wydziału Prewencji kom. Paweł Lenarcik** powiedział, że może warto byłoby zastanowić się np. nad cofnięciem koncesji na sprzedaż alkoholu w miejscach gdzie występowały jakieś problemy.

**Radny Kazimierz Woźniak** zaproponował wydawanie zgody na sprzedaż alkoholu w sklepach do godz. 22.00.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratek** stwierdziła, że temat został rzucony, więc trzeba to teraz przemyśleć.

**Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa, Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Sławomir Figarski** powiedział, że pani, która skierowała pismo, była dzisiaj u pana komendanta i ma wrażenie, że została poinformowana skutecznie o tym jak podjąć procedurę zawiadomienia, żeby straż miejska czy policja podjęły działania nie tylko w ramach interwencji, ale w ramach postępowania. Dodał, że z informacji przekazanych od komendanta wynika, że pani wyszła usatysfakcjonowana i ma podjąć takie czynności, czyli złożyć zawiadomienie i wystąpić jako strona takiego postępowania.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratek** poinformowała, że zostało jeszcze do rozpatrzenia pismo Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Radomiu dotyczące poprawy bezpieczeństwa pieszych na drogach Radomia. Wyjaśniła, że muszą to pismo albo bardzo krótko omówić, albo odłożyć na następne posiedzenie komisji, ponieważ komisja ma jeszcze do omówienia punkty dotyczące problematyki przestępstw wśród nieletnich i Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt i musi je omówić w określonym czasie, ponieważ na dziś zwołane jest jeszcze posiedzenie innej komisji.

**Naczelnik Wydziału Prewencji kom. Paweł Lenarcik** powiedział, że akurat autora pisma nie ma na dzisiejszym posiedzeniu komisji, ponieważ zatrzymały go obowiązki służbowe, więc jeżeli jest taka możliwość to pismo może zostać przełożone na następną posiedzenie, wtedy na pewno pojawi się Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego i jako osoba merytoryczna będzie w stanie omówić to pismo.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrat** powiedziała, że pismo Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Radomiu zostanie omówione na następnym posiedzeniu komisji.

Przewodnicząca komisji zapytała członków komisji oraz zaproszonych gości czy wyrażają zgodę na zmianę kolejności procedowania następnych punktów i zgadzają się, aby najpierw omówić pkt 4 tj. informację na temat działalności Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu, a dopiero pkt 3 tj. problematykę przestępstw wśród nieletnich?

Członkowie komisji oraz zaproszeni goście wyrazili zgodę na zmianę kolejności procedowania punktów.

**Ad. pkt 4 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrat** poprosiła o przedstawienie informacji nt. działalności Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** wyjaśniła, że gmina realizując swój ustawowy obowiązek powinna opiekować się bezdomnymi zwierzętami. Realizując to gmina ma podpisaną umowę z Radomskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Umowa jest nowa, została podpisana 20 czerwca 2022 r. i obowiązuje do 30 czerwca 2025 r. Schronisko od 20 lat znajduje się na ul. Witosa. Wymaga remontów, regularnej opieki i wkładów pieniężnych. Schronisko jest w nieciekawej sytuacji. Wymaga kompleksowej termomodernizacji. Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa poinformowała jakie środki prezydent miasta przeznacza na utrzymanie schroniska. Od 1 lipca 2022 r. do końca roku było to 800 000 zł. W roku bieżącym jest to kwota 1 700 000 zł, w roku 2024 przewidziano środki w wysokości 1 900 000 zł, natomiast w roku 2025, na półrocze w którym będzie obowiązywała umowa przewidziano środki w wysokości 1 050 000 zł. Pani dyrektor wyjaśniła, że co roku przewidują większe środki, ponieważ uwzględniają wzrost płacy minimalnej. Dodała, że w schronisku pracuje 17 pracowników. Pani dyrektor poinformowała, że środki są przeznaczane na żywienie zwierząt, leczenie ich, na opłaty za wodę, energię. W tym roku na energię poszło już prawie 87 000 zł i tylko dzięki wielkim staraniom pani prezes te rachunki się zmniejszyły, bo miały być dramatycznie duże. Z kwoty 1 700 000 zł, która została zaplanowana na ten rok, na samą energię przeznaczono 180 000 zł, a już jest wydatkowanych ponad 86 000 zł, więc termomodernizacja jest konieczna. Jest propozycja z fotowoltaiką, z pompą ciepła, próbują pozyskać jakieś środki zewnętrzne i ma nadzieję, że uda im się te środki pozyskać, ponieważ jeżeliby się udało, to będzie to przedsięwzięcie na skalę całego kraju, bo nigdzie nie ma takiego przedsięwzięcia. Mają wykonany projekt, który leży u dyrektora Kaczmarka na półce, z kosztorysem który się już przeterminował.

**Radny Robert Fiszer** zapytał w czym w takim razie jest problem?

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że nie ma na to środków.

**Radny Robert Fiszer** zaproponował, aby wydział przygotował projekt uchwały i wystąpił do Rady Miejskiej.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** zapytała radnego skąd wziąć na to środki? Stwierdziła, że komuś trzeba byłoby to zabrać, a środki są bardzo zawężone. Powiedziała, że trzeba szukać środków zewnętrznych.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** zapytała czy są jakieś projekty zewnętrzne, unijne?

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że próbują i szukają. Wyjaśniła, że w ubiegłym roku liczyli, że z budżetu obywatelskiego będą mieć na wkłady własne, ale niestety nie przeszedł żaden projekt, jeżeli chodzi o schronisko. Pani dyrektor powiedziała, że cały czas szukają i starają się, pani wiceprezydent też robi jakieś starania.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** powiedziała, że jest chyba jakiś projekt zewnętrzny na fotowoltaikę.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że to jest tylko dla mieszkaniówki.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że to jest projekt dla mieszkańców, dla osób fizycznych.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** zapytała czy schroniska nie można pod to podciągnąć?

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że nie. To jest tylko dla spółdzielni, dla wspólnot, ale w mieszkaniówkach.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że troszeczkę mogą z Czystego Powietrza, jest program rządowy Mój Prąd 5.0., który przewiduje dofinansowanie do fotowoltaiki, ale tutaj się schronisko nie łąpie. Muszą pozyskiwać inne środki.

**Radny Robert Fiszer** zapytał jakiej wysokości środki są potrzebne?

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** odpowiedziała, że myśli, że na to przedsięwzięcie potrzebują ponad 2 000 000 zł, może nawet 2 500 000 zł. Dodała, że gdyby mieli 4 000 000 zł to by się ucieszyli i zrobiliby kompleksową termomodernizację z ogrodzeniami.

**Kierownik Schroniska dla Bezdomych Zwierząt w Radomiu** powiedziała, że można byłoby wtedy zrobić wszystko od początku.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że czasem jest taka sytuacja, że łatwiej jest coś wyburzyć i wybudować coś nowego, bo np. boksy są tam w bardzo złym stanie. Jest ogromny problem ze szczurami. Szczury wchodzą, drażą korytarze pod ziemią, wyjadają ocieplenia. Pani dyrektor dodała, że jeżeli członkowie komisji chcą przegłąd sytuacji, to zaprasza ich do odwiedzenia schroniska.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** zapytała kto to wymyślił, żeby schronisko było w takiej okolicy?



**Prezes Radomskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Maryla Rybińska** powiedziała, że lokalizacja jest najgorsza z możliwych i taka jest prawda. W momencie kiedy projektowano i robiono schronisko nikt nie konsultował z nimi lokalizacji (a wtedy już prowadzili schronisko 10 lat) i zostali praktycznie postawieni przed faktem dokonanym. Hałda śmieci na wysypisku jest ogromna i szczurów jest bardzo dużo. Mimo tego, że 2 razy w miesiącu jest przeprowadzana deratyzacja i dezynfekcja wszystkiego, nie da się z tym problemem uporać. Są całe korytarze wydrażone przez szczury, zapadają się przez to chodniki, podłóże w boksach. Jest to ogromny problem, ale na pewno nie do wyeliminowania na tym etapie i w tym miejscu.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że już chyba niedługo będą przechodzić do głosowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zapytał czy w związku z tym jest jakaś koncepcja zmiany lokalizacji schroniska?

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że nie było mowy na ten temat.

**Prezes RTOOnZ Maryla Rybińska** powiedziała, że nigdy o tym nie mówiono. Następnie pani prezes poinformowała, że z pieniędzy pochodzących z 1% i z dobrowolnych datków robią pewne inwestycje (to co muszą), żeby uchronić schronisko przed zamknięciem, ponieważ była już taka sytuacja, że Powiatowy Lekarz Weterynarii zamknął schronisko na kilka miesięcy ze względu na podłóże. Wyjaśniła, że w tej chwili ze środków towarzystwa robią 30 boksów, na pewno będą jeszcze robić jakieś inwestycje, ale schronisko po 20 latach funkcjonowania i braku jakichkolwiek przez te 20 lat inwestycji (bo one były chyba tylko trzykrotnie i dotyczyły tylko i wyłącznie boksów) wymaga kapitalnego remontu. Jest tam ogrodzenie, które już absolutnie nie spełnia żadnych wymogów, które powinno mieć. Podłóża, ścieżki, alejki, chodniki, to wszystko wymaga remontu. Pani prezes stwierdziła, że schronisko zawsze było traktowane po macoszemu. Pracując tyle lat w radzie chodziła i prosiła, ale zawsze słyszała, że są inne potrzeby. Są inne potrzeby, ale można było robić pewne rzeczy sukcesywnie, a przez to, że tak nie robiono, dzisiaj schronisko wymaga kapitalnego remontu. Prezes RTOOnZ powiedziała, że mimo tego, że przy podpisywaniu nowej umowy od lipca 2022 r. do 30 czerwca 2025 r. udało jej się wywalczyć większe pieniądze, to i tak są to zdecydowanie za małe środki. Dodała, że powinna zatrudniać więcej osób. Teraz łącznie z lekarzem, księgową i kierownikiem zatrudnia 17, maksymalnie 18 osób. Ludzie uciekają z pracy, a ona nie może dać większych pensji, bo wiadomo jakie pieniądze musi przeznaczyć na ZUS, na opłaty za media, karmę itd. Pani prezes powiedziała, że radzą sobie, ale powinna mieć więcej pracowników. Wyjaśniła, że nie może nikogo zatrudnić i sfinansować z 1%, ponieważ to może być sfinansowane tylko i wyłącznie z pieniędzy budżetowych, takich jakie ma z umowy z miastem. Co prawda co roku te środki są większe, ale i tak ciągle są zbyt małe. Jest lepiej, ale i tak mimo wszystko to ciągle jest za mało. Prezes RTOOnZ powiedziała, że mimo, że te środki są niewystarczające to dbają o zwierzęta, leczą je, pokrywają wszystkie koszty związane z leczeniem zewnętrznym. Jest sporo adopcji, mimo, że zwierząt przyjeżdża sporo. 10 lat temu mieli kryzysowy stan, gdy w schronisku przebywało 720 psów. Dzisiaj liczba psów w schronisku oscyluje w granicach 350-360 plus do tego dochodzą koty, więc jest ta tendencja spadkowa. Współpraca ze strażą

miejską dobrze im się układa. Widać, że w Radomiu nie ma błąkających się psów. Sytuacja właściwie tak w 95% została opanowana. Pani prezes wyjaśniła, że trafiają do nich też zwierzęta wyrzucane. Nigdy nie wiedzą tego na pewno, ale można mieć takie przypuszczenia. Teraz jest taka tendencja, że trafia do nich dużo psów rasowych, dużo wilczurów, ponieważ ludziom jest bardzo ciężko żyć, szczególnie tym samotnym (takie telefony odbierają), i po prostu nie stać ich na wyżywienie, już nie wspominając o leczeniu, którego koszty bywają ogromne. Większość psów, które trafia teraz do schroniska to nie są psy bezdomne tylko tzw. psy właścicielskie.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbratек** zapytała czy jest obowiązek czipowania psów?

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że nie ma obowiązku. Był w gminie przez jakiś czas obowiązek czipowania właścicielskich psów, ale odstąpiono od tego. Pani prezes wyjaśniła, że jeśli chodzi o czipowanie to mają w umowie taki zapis, że każde zwierzę, które do nich trafia, czyli jest przywiezione przez straź miejską, przechodzi kwarantannę i jest czipowane, także wszystkie zwierzęta, które trafiają do schroniska są zaewidencjonowane i zaczipowane. Jest prowadzony rejestr gminny, także to wszystko jest do wglądu. Prezes RTOŃZ wyjaśniła, że jeszcze 2 lata temu było tak, że czipy, które zakładane były w schronisku były przekazywane do urzędu i rejestrowane w płatnej bazie Safe-Animal. Miasto zrezygnowało z tego, ale ona bardzo prosiłaby, żeby do tego wrócić, ponieważ teraz zostało to przełożone na ciężar przyszłego adoptującego i większość ludzi tego nie robi, bo albo nie umie, albo nie chce ponieść kosztów.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że gdy ludzie mają zaczipowanego psa, to przychodzą i rejestrują go.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że bardzo dużo osób jednak tego nie robi.

**Kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu** powiedziała, że to nie będzie się sprawdzać, jeżeli tych baz będzie kilka, lepiej się trzymać jednej.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że ustawodawca pracuje nad centralną bazą danych, ale nie wiadomo kiedy zostanie ona wprowadzona.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że tak właśnie było kiedyś, kilka lat temu, a w tej chwili jest w urzędzie oddzielna rejestracja i ten Safe-Animal i to się trochę rozmywa.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że jeżeli psy właścicielskie w Radomiu są zaczipowane, to lekarz też ma obowiązek zgłoszenia im do rejestru, tak samo jak i psy ze schroniska.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że byłoby cudownie gdyby to było ustawowo, odgórnie ustalone. Następnie pani prezes poruszyła kwestię sterylizacji i kastracji zwierząt. Wyjaśniła, że sterylizacja i kastracja to najlepszy sposób na ograniczenie bezdomności zwierząt. Nasza gmina jest jedną z większych gmin, a w tym roku niestety zabezpieczyła tylko 20 000 zł lub 25 000 zł na sterylizację kotów wolnożyjących, więc to jest po prostu kropla w morzu potrzeb. Prezes RTOŃZ powiedziała, że bardzo by prosili, żeby członkowie komisji zechcieli się pochylić nad

wnioskiem o zabezpieczenie w budżecie na przyszły rok znacznej kwoty na sterylizację i kastrację bezdomnych i właścicielskich psów i kotów z terenu gminy miasta Radomia.

**Radny Kazimierz Woźniak** zapytał prezes RTOŃZ jakie było zużycie energii elektrycznej w schronisku w ubiegłym roku?

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że nie ma takich danych teraz przed sobą, może powiedzieć ile zapłacili za energię.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że chodzi mu tylko o zużycie.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że zużycie było na pewno duże.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że pyta pod kątem fotowoltaiki, bo akurat teraz wybierają ofertę na przychodnię lekarską i wie ile kosztuje fotowoltaika i orientuje się mniej więcej jakie są koszty instalacji przy zapotrzebowaniu określonego rzędu.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że oni się chyba łapią, bo przecież jest projekt zrobiony. Projekt zrobiony został 2 lata temu. Wydział Inwestycji ogłosił przetarg, wydał 100 000 zł na projekt, na dwa budynki na termomodernizację, no i na tym stanęło. Ona oczywiście była przeciwna temu, bo wiadomo jaki jest huk, jak to pracuje, jak to wygląda, więc przy zwierzętach może niekoniecznie.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że rozumie, że docieplenie to tylko tych budynków administracyjnych, a nie bud.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** odpowiedziała, że nie bud, tylko tych dwóch budynków, które są po prawej stronie jak się wjeżdża. W tym projekcie jest uwzględniona cała modernizacja czyli ocieplenie z wymianą okien itd. Powiedziała, że ceny energii wzrosły bardzo i tak jak płaciła o tej porze 4 000 zł za rachunek, to teraz płaci 8 000 zł.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że skoro w schronisku wszystko działa tylko na prąd, to dlatego na tym jest szansa największych oszczędności przy zainwestowaniu określonej kwoty pieniędzy.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że gaz jest w Radkowie, więc sugerowała i kiedyś takie rozmowy też prowadziła, już nie pamięta z którym prezydentem, aby pociągnąć gaz i zakopać nawet na tym terenie poza schroniskiem.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że w tej chwili to już nie ma interesu w zakładaniu gazu, dlatego w przypadku schroniska fotowoltaika mogłaby dużo pomóc.

**Radny Robert Fiszer** zapytał prezes RTOŃZ jakiej firmy mają magazyny energii w tym projekcie?

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że nie wie, bo projekt robił Wydział Inwestycji.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że można zaprosić Wydział Inwestycji na kolejne posiedzenie komisji, żeby przedstawił zakres prac objętych dokumentacją na termomodernizację schroniska.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** poruszyła kwestię lokalizacji schroniska. Zapytała czy nie można przymierzyć się do jej zmiany?

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że to nie jest taka prosta sprawa. Pamięta jakie były problemy gdy schronisko było na osiedlu Południu, jakie były wtedy skargi mieszkańców.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że dla schroniska to była dobra lokalizacja, ale powstało osiedle i naturalne jest, że pojawiły się skargi mieszkańców **Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** powiedziała, że można sprawdzić czy jest jakaś alternatywna lokalizacja. Nie mówi, że to musi być natychmiast, w tej kadencji, ale warto jej zdaniem pochylić się nad tym tematem.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że jego zdaniem nie ma takiej lokalizacji, ale szukać można.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że można wskazać jakiś teren.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że budowa nowego schroniska to 8 000 000 zł, a nie 2 000 000 zł.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że co to jest dla gminy, jak sukcesywnie pozyskuje tereny, żeby zacząć robić od nowa.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** powiedziała, nie miała na myśli tego, żeby teraz przenosić schronisko, tylko chciałyby żeby spróbować się przyjrzeć, czy byłaby taka możliwość.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że pani przewodnicząca bardzo mądrze i perspektywicznie myśli. Nas kiedyś nie będzie, a schroniska będą, więc trzeba o tym myśleć. Nikt nie mówi, że to jest inwestycja na najbliższe 5 lat, ale można faktycznie pochylić się, szukać terenu i pomału coś robić. To wstyd, żeby takie miasto jak Radom, w centralnej Polsce, takiej wielkości i nie najbiedniejsze, miało takie schronisko.

**Kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu** powiedziała, że przede wszystkim odbierają sygnały od mieszkańców, od ludzi, którzy do nich przychodzą, że to nie może tak wyglądać.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że robią wszystko, żeby zwierzęta miały jak najlepiej, ale w takich warunkach jest ciężko. Bez remontu nie da się tak dalej funkcjonować. Robią doraźnie, łatają, tam gdzie naprawdę się wali to robią, ale też nie może być tak, że organizacja, którą są, która ma pomagać zwierzętom, inwestuje na majątku gminy.

**Radny Kazimierz Woźniak** poprosił prezes RTOŃZ o przekazanie informacji nt. rocznego zużycia energii.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że przekaże radnemu takie informacje.

**Kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu** powiedziała, że przy okazji ostatniego spotkania zwracały uwagę, że fotowoltaika raz, ale przy takiej ilości szcurów czy to nie będzie inwestycja na miesiąc.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że nie powinno być problemu, bo fotowoltaikę montuje się na dachu i sprowadza się kablami do określonego miejsca.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że u nich są szczury też na dachu, więc pogryzą wszystko, tak jak do tej pory.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że tego to akurat nie uszkodzą i w przypadku schroniska założenie fotowoltaiki dawałoby duże oszczędności.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** zapytała radnego jakiego rzędu oszczędności by to były?

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że liczył, że dla inwestycji, która ma 32 000 kW rocznie tj. budynek przychodni z częścią parterową i piętrową, to koszt fotowoltaiki wynosi w granicach 200 000 zł, czyli przy rocznych rachunkach za energię rzędu 50 000 zł inwestycja zwróciłaby się po 4 latach.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że oni w skali roku płacą za energię 100 000 zł.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że dlatego potrzebne mu są informacje nt. zużycia, bo system jest podobny, tylko ilość paneli trzeba będzie zwiększyć.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** stwierdziła, że dziś komisja nie napisze wniosku tak ad hoc, ponieważ to trzeba przemyśleć. Poprosiła prezes RTOŃZ oraz kierownik schroniska, aby sprecyzowały wniosek. Poinformowała, że gdy wniosek zostanie przygotowany, będzie głosowany na posiedzeniu komisji i jeżeli zostanie przyjęty, zostanie przekazany do prezydenta. Przewodnicząca powiedziała, że jeżeli członkowie komisji po wysłuchaniu dzisiejszej dyskusji również będą mieli jakieś przemyślenia, to chciałyby aby przelali je na papier, tak by można je było przekazać dalej.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że on chciałby po prostu pogłębić wiedzę. Chciałby wiedzieć co znajduje się w dokumentacji projektowej, jaki zakres prac był przewidywany.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** zapytała w jakiej sprawie będzie wniosek?

**Kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu** powiedziała, że na pewno sterylizacji i kastracji.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że jeżeli chodzi o sterylizację i kastrację to liczy na budżet obywatelski.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że nie mogą liczyć na budżet obywatelski. W ubiegłym roku złożyła wniosek do budżetu obywatelskiego na remont i nie przeszedł, bo dostała odpowiedź, że jest za mały i tylko weszły duże wnioski. To jest bardzo ryzykowne, bo z budżetu obywatelskiego może wejść albo nie, a jeśli wejdzie do budżetu miasta, to jest gwarancja, że to będzie realizowane.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że poza tym budżet obywatelski w wielu przypadkach nie jest realizowany. Radny zapytał jakiej wysokości środki powinny być zabezpieczone na sterylizację i kastrację?

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że co najmniej powinno być 200 000 zł i pod warunkiem, że będzie to tak realizowane.... Już podnosiła w mieście ten temat. W innych dużych miastach, gdzie gminy przeznaczają bardzo duże środki na sterylizację i kastrację nie ma tak, że wylania się 3 czy 2 lecznice, które to robią, tylko każdy, który potrzebuje, przychodzi do gminy, odbiera tzw. kupon, rozlicza się i wtedy wiadomo kto co wysterylizował.

**Radny Robert Fiszer** powiedział, że pod koniec sierpnia będzie Komisja Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska, więc zaprasza na nią panią prezes.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** wyjaśniła pani prezes, że wyłanianie lecznic odbywa się w formie przetargu, więc jeżeli wszystkie lecznice z Radomia zawrą takie konsorcjum na realizację tego zadania, to tak będzie.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że ona mówi o czym innym. Później realizacja jest totalnie poza miastem, tylko i wyłącznie lecznice. Były takie przypadki, że po otwarciu ofert i rozdzieleniu na 3 lecznice tych sterylizacji, po tygodniu otrzymywała setki telefonów od ludzi, że w lecznicach już nie ma miejsca, a było na to 300 000 zł.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że poszło to w ciągu 3 miesięcy.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że to budzi jakieś zastanowienie i być może inne duże gminy, pręźnie działające, poszły po rozum i to się inaczej odbywa. Wie, że to jest dodatkowa praca dla urzędników, ale to chyba nie jest problem.

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Pietraszewska** powiedziała, że to nie jest problem dla nich. Wyjaśniła, że jeśli chodzi o sterylizację i kastrację psów i kotów, które mają właścicieli, to nie jest to zadanie obowiązkowe gminy. Robią to nadprogramowo, ponieważ ustawodawca dopuścił realizację takiego zadania. Obowiązek jest dla sterylizacji kotów wolnożyjących, dlatego realizują ten obowiązek, minimalnymi pieniędzmi, bo powinny być większe, ale realizują.

**Kierownik Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu** powiedziała, że trzeba zrozumieć, że sterylizacja i kastracja zwierząt właścicielskich generuje oszczędności w przyszłości. Wiadomo, że wszystkie szczeniaki, które się w tym roku urodzą i które będą niechciane, trafią do schroniska i nie ma się co oszukiwać, że tak nie będzie.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** poprosiła, żeby prezes RTOŃZ i kierownik schroniska to przemyślały i ewentualnie przysłały projekt wniosku.

**Radny Kazimierz Woźniak** poprosił prezes RTOŃZ, aby jako towarzystwo złożyli wniosek do budżetu obywatelskiego i poinformowali o tym radnych, żeby im mogli zrobić reklamę.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** powiedziała, że to nie oni składali te wnioski na sterylizację i kastrację na 100 000 zł i 200 000 zł. Oni jako towarzystwo składali wniosek na remont. Dodała, że chcieliby, żeby schronisko to była wizytówka, a jest tam brudno, śmierdząco i wszystko wymaga remontu.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** podziękowała za przedstawienie informacji nt. schroniska. Powiedziała, że chciała, żeby członkowie komisji odwiedzili schronisko, ale dziś jest już chyba na to za późno, dlatego zachęca radnych do indywidualnego odwiedzenia schroniska w godzinach jego pracy.

**Prezes RTOŃZ Maryla Rybińska** podziękowała za zainteresowanie i zaproszenie.

**Ad. pkt 3 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** poinformowała zebranych, że nie przewidziała tak burzliwej dyskusji na pozostałe tematy i z uwagi na to, że nie zostało już wiele czasu, zmuszona jest przenieść omawianie tematu problematyki przestępstw wśród nieletnich na kolejne posiedzenie.

**Ad. pkt 5 Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** zapytała przedstawiciela MZDiK czy są jakieś informacje nt. wydłużeniem linii nr 18 na ul. Energetyków?

**Przedstawiciel MZDiK Bogusław Jończyk** powiedział, że nie wie jak się skończyło spotkanie z właścicielem.

**Radny Wiesław Wędzonka** powiedział, że jednoznacznie się skończyło. Właściciel nie wyraził zgody. Wodociągi Miejskie mają tam dalej działkę do zbycia, więc nie pozwalają na to, żeby tam cokolwiek robić, natomiast właściciel nie jest zainteresowany przystankiem.

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że pani, która była na ostatnim posiedzeniu komisji kontaktowała się z nim i umówili się, że któregoś dnia przejdą tam i zobaczą czy będzie możliwość zrobienia tego chodnika.

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** zapytała członków komisji czy mają jeszcze jakieś pytania do przedstawicieli MZDiK i straży miejskiej?

**Radny Kazimierz Woźniak** powiedział, że będzie miał 2 punkty, które chciałby, żeby komisja omówiła na następnym posiedzeniu. Jeden dotyczący pomiarów prędkości, a szczególnie motocykli, a drugi dotyczący tematu przewozów pasażerskich taksówkami, wydawanych zezwoleń, koncesji i oznakowania pojazdów.

**Radny Robert Fiszer** wrócił do wyjazdowej części posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa w dniu 19.09.2022 r. Zapytał czy odniesiono się w jakiś sposób do uwag, które zgłaszał mieszkańiec?

**Przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek** wyjaśniła radnemu, że na posiedzeniu komisji był omawiany ten temat i wszystko jest w protokole, więc wystarczy się z nim zapoznać.

Więcej spraw nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku, przewodnicząca komisji Małgorzata Półbrattek podziękowała wszystkim za udział w komisji i zamknęła posiedzenie komisji w dniu 24 maja 2023 r.

**Przewodnicząca Komisji Bezpieczeństwa**

**Małgorzata Półbrattek**